

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“
„Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem
niedzieli i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za
miejsce rządka sześciamiennego. — Przy dochodzeniu
sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pięniężnej.

Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Mazurzy w obronie języka ojczystego czyli strejk szkolny w Baranowie.

Wielbark, 16. 4. 21. Od stycznia rb. strejkują dzieci mazurskie w Baranowie pod Wielbarkiem w powiecie szczywieńskim. Wczoraj stawało 20 Mazurów przez sądem ławniczym. Mazurzy zażądali rozstrzygnięcia sądowego w sprawie wysokich kar nałożonych im przez sołtysa za strejk dzieci. Oskarżeni Mazurzy oświadczali, że strejk skierowany jest przeciwko rektorowi (nauczycielowi) Olschewskiemu, który z wioską całą żyje w nieprzyjaźni, zasad chrześcijańskich nie uwzględnia i wzbrania się urządzić na Boże Narodzenie obchodu polskiego podług zwyczajów od wielu lat na Mazurach panujących. (Jest to uroczystość w rodzaju naszej pasterki odbywająca się w nocy ze śpiewami polskimi, w której biorą udział mianowicie dzieci za aniołów poprzebierane. Red.) Gdy z pomocą pens. nauczyciela Grontzkiego w Baranowie uroczystość urządzono, natenczas rektor Olschewski groził dzieciom karą i dwoje dzieci cielesnie ukarał. Sąd uznał że gmina słusznie domaga się usunięcia rektora Olschewskiego, niewolno jednakże rodzicom strejkami przeprowadzać żądań swoich. Rodzice zapłacić muszą najniższą karę i to 25 fenigów za dzień strajku lub odsiedzieć 6 godzin. Strejk trwa dalej. Mazurzy zwrócili się w tej sprawie do ministra oświaty.

(Rektorzy zapewne w porozumieniu z władzą duchowną znoszą piękny zwyczaj ewangelicki obchodów w noc wigilijną, ponieważ obchody te połączone są ze śpiewami polskimi i udział w nich bierze młodzież szkolna. Red.) S.

Mobilizacja wojsk francuskich.

Paryż. Francuskie prefektury otrzymały rozkaz poczynienia wszystkich przygotowań dla powołania rezerw pod broń. Briand konferował z marszałkiem Fochem i Weygandem. Także na konferencji ambasadorów był Foch obecnym. Zamierzone jest zajęcie obszaru Ruhry.

W związku z tem krytycznym położeniem pozostaje wiadomość o naradach gabinetu niemieckiego z Simonsem, których wynikiem ma być przedłożenie sprzymierzonym nowych kontrpropozycji.

Rewelacje gen. Le Rond'a.

Paryż. (EE.) Daily Telegraph zamieszcza rewelacje generała Le Rond'a o zbrojnych przygotowaniach niemieckich na Górnym Śląsku:

Obrzymia organizacja wojskowa niemiecka była gotowa do wystąpienia zbrojnego podczas plebiscytu. Siły jej składały się z 20 batalionów. Sztab urzędował we Wrocławiu.

Białorusini za Polską.

Warszawa. (EE.) Radio. Rada narodowa polska ziem białoruskich złożyła na ręce Marszałka Sejmu Trampczyńskiego protest przeciw ratyfikacji traktatu ryskiego pozostawiającego półtora miliona Polaków poza granicami państwa polskiego, co jest niewdzięcznością względem Polaków białoruskich, którzy spełnili obowiązek swój wobec Polski.

Działdowo.

„Rückwärts dürfen wir nicht gehen,
vorwärts heisst die Loosung, unsere
Masuren müssen Deutsche werden.“
Superintendent Hensel.

Rektor Bartikowski z Wystruci, który 33 lata urzędował w Działdowie, miał wykład na zebraniu „Ortsgrupy“ wschodniopruskiego towarzystwa szkolnego, w którym rzekomo opisywał na podstawie własnych doświadczeń „cierpienia“ „landsmanów“ w Działdowskiem pod panowaniem polskim.

Bartikowski — nazwisko wskazuje, że p. rektor jest Mazurem. Co do pochodzenia Mazurów stwierdzają nawet historycy niemieccy, że Mazurzy to są „eingewanderte Polen“. Niestety panowanie pruskie wychowało na Mazurach szczególne typy ludzi w rodzaju Skowronków, Bartikowskich, Burch, Nowoczinów, Czyganów, Gersów itd., którzy nietylko polskości się zapierają, ale z ciętością i zawziętością cechującą renegatów w niesłychany sposób wszystko co polskie nienawidzą i zwalczają. Trzeba znać stosunki na Mazurach, aby zrozumieć tę zacieklność tych ludzi, którzy nietylko sami przy każdej sposobności polskości zwalczają, ale swą nienawiść słowem i pismem w szerokie masy ludowe wszczepiają.

Bartikowski stwierdza na wstępie swojego wykładu, że w Działdowie przed zajęciem przez Polskę w radzie miejskiej i w sejmiku powiatowym nie było ani jednego Polaka. Opowiada o protestach w każdej wiosce przeciwko „pogwałceniu“ Działdowskiego i przyłączeniu do Polski, o rzekomych „gwałtach“, „aresztowaniach“ „Niemców“ przed i po inwazji bolszewickiej. Szczególniej zaś żali się na „polonizację“ Działdowskiego.

Naturalnie, że p. Bartikowski, który ma prawdopodobnie jakiś powód do złości i niechęci, stara się rządu polskie w Działdowskiem przedstawić „landsmanom“ swoim w jak najgorszym świetle. Nie będziemy się więc jego wywodami zajmowali.

Przedstawić chcemy jednakże czytelnikom ciekawe wywody Bartikowskiego dotyczące „spolszczenia“ (entgermanizacji. Red.) Działdowskiego.

Bartikowski przedstawia sprawę następująco:

„Z dniem zajęcia Działdowskiego przez Polaków zaprowadzono język polski, (język ojczysty Mazurów. Red.) nazwy miast i wiosek, również napisy ulic i składów przechrzcono (!) na polskie (Kłamstwo! Przechrzeli nazwy miast i wiosek Niemcy, uczynili z nich dziwolągi, a Polacy zaprowadzili nazwy właściwe, historyczne. Red.), tak iż Niemcy już wogóle orientować się nie mogą. Następnie rozpoczęto zaprowadzanie polskich szkół. Gospodarzyć i aparat urzędniczy utrzymać, tego Polacy nie umieją. Umieją atoli niemieckim rugować do szczętu. (Usuwać chwasty germanizacyjne demoralizujące lud mazurski. Red.) Polacy poznali, że siekiere przyłożyć trzeba do korzenia, to jest do szkoły niemieckiej. (Wychowującej dzieci polskie za pomocą „Polaków“ w szkole. Red.) Tu rozpoczęła się polonizacja. (Czytaj: odniemczanie. Red.) Nauczyciele przyjąć musieli toruński elementarz szkolny, a nauczycieli, którzy się wzbranieli, zwalniano z urzędu. (Germanizatorów dzieci polskich w Polsce nie potrzeba. Red.) Z 104 nauczycieli w Działdowskiem pozostało 20. W ich miejsce przybyli nauczyciele z Kongresówki. Niemieckie skargi, iż w czysto niemieckich (!) szkołach po polsku uczo-

no, nie nie pomogły. Rząd polski zarządził, aby każde dziecko, umiejące „Ojciec nasz“ po polsku i niemieckie (!) dzieci z popolsku brzmiącymi nazwiskami chodziły do szkoły polskiej. (Czy rektor Bartikowski może nam wskazać chociaż jedno dziecko niemieckie, które „wygłosi“ „Ojciec nasz“ po polsku? Red.). Podłym (niederträchtig) był sposób, w jaki władze polskie stwierdzały, które dziecko udział brać miało w nauce polskiej. Polskie komisje zwiedzały szkoły. Gdy dzieci słodkimi słówkami omamiono, (!) natenczas stawiano pytanie: „Kto z was po polsku mówić umie?“

Ciekawe. Coś się w dzieciach obudziło (!); podczas gdy początkowo wybiegły dzieci ciekawe na ulicę, aby podziwiać mundury polskie i stroje narodowe, w tej chwili zrozumiały: zamierza im się zadać niesłychany gwałt, (!) zamierza się im odebrać mowę ojczystą (!) i dzieci — milczały. (Do dzieci mazurskich matka przemawia w polskim języku, pomimo tego ojczystym językiem Mazurów jest w pojęciu p. Bartikowskiego mowa niemiecka. Jest to logika renegatów. Red.) Teraz dopiero Polacy pokazali swoje oblicze prawdziwe. Użyli gróźb i doprowadzili niestety do tego, iż dzieci mówić zaczęły. (Acha! Widocznie „Niemiec“ okazał że nie jest niemy gdyż „głos ludzki zrozumiał“. Red.) Wymusili od dzieci polskie „matka“ i „ojciec“, słowa, które dzieci przy sposobności (!) słyszały i w pamięci zatrzymały. (Słuchajcie! Red.) W ten sposób w jednej szkole 106 dzieci z użyciem gwałtów za polskie uznano! (Czy na Mazurach statystyki pruskie wykazujące blisko 100 proc. dzieci polskich także z pomocą gwałtów sfabrykowano? Red.)

Następnie zwraca się Bartikowski z następującym apelem do „landsmanów“ swoich:

„Wschodniopruski „Schulverein“, który do życia powołano aby dla naszych braci w Polsce szkoły niemieckie utrzymać (Czyż mamy w Polsce podobne stowarzyszenie? Red), stara się o to, aby cały naród niemiecki zapalić do owego szlachetnego celu. Zamierza on fundament utworzyć dla owych nieszczęśliwych dzielnic, a każdy mąż niemiecki, każda niewiasta niemiecka należeć powinni do „Schulvereinu“ (Polsko, czy ty słyszysz? Red.) ażeby choć drobnym datkiem pomagać do ulżenia niedoli naszych braci. Mam jednak pomimo wszystkiego niezłomną nadzieję, że kiedyś nadejdzie ów dzień z utęsknieniem oczekiwany, który nasze Działdowo i wszystkie inne gwałtem oderwane dzielnice powróci niemieckiej ojczyźnie. W tym kierunku skierować musimy nasze myśli, w tym kierunku działać i pracować będziemy.

Pan rektor Bartikowski będzie nam pewnie wdzięcznym za zamieszczenie jego poglądów na łamach pisma naszego. My zaś wdzięczni jesteśmy p. Bartikowskiemu za wyjawione poglądy, które są potępieniem systemu germanizacyjnego i wyświeleniem sposobu myślenia renegatów i germanizatorów mających do dziś opiekę nad nieszczęśliwym ludem mazurskim.

Broszura Superintenta Hensela, „Pruski Przyjaciel Ludu“, wywody Bartikowskiego, Skowronków, wywody tysięcy renegatów, oraz sprawiedliwych i niesprawiedliwych, logicznie i nielogicznie myślących działaczy i publicystów niemieckich o Mazurach, to wszystko jest dla nas cennym materiałem, którego

Ze świata.

Emigracja Ukraińców.

Centralny Komitet dla uchodźców z Ukrainy w Warszawie, postanowił wszcząć bezpośrednie rokowania z rządem Argentyńskim w sprawie uregulowania emigracji do Argentyny. W tym celu wyjedzie do Argentyny specjalna delegacja.

Na cześć rozstrzelanych.

W Brukseli odbyło się poświęcenie pomnika wzniesionego dla uczczenia pamięci 33 osób cywilnych, rozstrzelanych przez wojska niemieckie.

Uroczystość narodowa Rumunii.

Parlament rumuński odbył w sobotę uroczyste posiedzenie z okazji 3. rocznicy przyłączenia Besarabii do macierzy rumuńskiej. Prezydent Izby jako też posłowie rozmaitych partij wygłosili stosowne przemówienia wykazujące znaczenie i wagę rocznicy 29 marca 1918 r. w historii narodu rumuńskiego.

Portugalia ku czci bohaterów.

Poldhu. W Lizbonie odbyła się uroczystość na cześć poległych nieznanymi żołnierzy portugalskich. Sprowadzono ciała 2 nieznanymi żołnierzy a mianowicie jednego z Flandrii a drugiego z Afryki. W uroczystości wzięli udział m. in. generałowie sir Horace Dowien i Diaz, oraz marszałek Joffre.

Ofensywa turecka.

Depesza z Konstantynopola donosi, że Turcy rozpoczęli ofensywę. Turcy otrzymali posiłki z Kaukazu w liczbie 10 dywizji, które mogły opuścić Kaukaz wobec zawarcia układu pomiędzy Angerą a Moskwą.

Sytuacja Grecji.

Ateny, Gounaris złożył sprawę z przebiegu konferencji londyńskiej, zakomunikował o wydarzeniach wojennych w Azji Mniejszej i wyraził nadzieję, że wojna zakończy się zwycięstwem dla Grecji. Prosił w końcu o upoważnienie do wprowadzenia stanu oblężenia.

Nadchodzą wiadomości z Aten, że Grecja znajduje się w przededniu przewrotu, a to wskutek porażek, jakie poniosła w Azji Mniejszej. Venizelos znajduje się podobno w drodze do Grecji i ma znów stanąć u steru rządu.

Biura Związkowe.

Sekretariat obwodowy na Warmię urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretariat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową”, która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji” znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety”. Kto zatem przez niedopatnienie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Generalny Związku Polaków.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIEŚLNIKÓW POLSKICH!

CHŁOPCY

ze szkół ludowych ponad lat 14 z dobrymi świadectwami i z dobrym charakterem, mający chęć

wykształcić się na nauczycieli,

zechcą się jaknajprędzej zgłosić w naszym biurze. Odpowiedne zaświadczenie naszego męża zaufania jest niezbędne. — Przedłożyć także legitymację Związku rodziców. — Uwzględnieni będą przedewszystkiem chłopcy mniej zamożnych rodziców, którzy są członkami „Związku Polaków”.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich

Sekr. na Warmię: Jan Baczewski.

Baczność

mężowie zaufania „Związku Polaków”

Znaczkę do wklepienia w legitymację Z. P. jako pokwitowanie za zapłacone wkładki miesięczne nadeszły. — Upraszamy naszych mężów zaufania o odebranie takowych, celem uregulowania wkładek i pokwitowań. Niezbędny jest dokładny spis zapłaconych tu wkładek oraz wstępnego.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich

Sekr. na Warmię: Jan Baczewski.

Gospodarstwo

20 morgów średniej ziemi z budynkami, żywym i martwym inwentarzem, jest od zaraz na sprzedaż. Wpłata wedle umowy.

Józef Michalczyk w Pluskach
(Plautzig, Kr. Allenstein).

Bardzo korzystnie dla gospodarzy

W Polsce, w pow. Inowrocławskim mam 2 gospodarstwa z inwentarzem o 130 morg. z lasem i o 32 morgach na sprzedaż lub na mniejsze do zamiany.

Ferd. Malessa, Stulichen b. Angeburt

Wolna posada

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu poszukuje woźnego (służącego)

Osobiste zgłosz. do redakcji „Gazety Olsztyńskiej”

Gospodarstwo

18 mórg roli z budynkami i inwentarzem mam zamiar sprzedać.

Franc. Skowasz z Rusi.

Panna

mająca chęć nauzenia się gotowania, może zgłosić się na cały rok bez obustronnego wynagrodzenia

»Hotelu International« Paweł Czerlicki
Panny niżej 18 lat się nie przyjmuje.

Ogłoszenie.

Termin rejestracji obywateli polskich przedłużono do 1 maja

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej
w Kwidzynie.

Kalendarze

są jeszcze do nabycia

w Księg. Gazety Olsztyńskiej

OFERTA SPECJALNIE TANIA !!

Zakupiliśmy bardzo korzystnie ogromne masy towarów, przeto sprzedajemy aż do 50 proc. taniej jak dotychczas. Kilka przykładów poniżej:

Materiały męskie

czarne, modre i kolorowe najlepsze wyroby wełniane i półwełniane 140—150 cm. szerokie za mtr. po 90, 75, 60, 45 i **3600**

Płótna na pościelę w kratki (powłoki) 80 cm. szerokie . . . za mtr. **1350**
130 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ **2400**

Płótna na koszule niebielone i białe dobre trwałe jakości, pierwszorzędne fabrykaty ca 80 cm. szer. za mtr. po 15, 13⁵⁰, 12, 10⁵⁰, 9 i **875**

Inletry (drylichy)

czerwone i w paski 80 cm szer. za mtr. po 24, 21, 19⁵⁰, 18 i **1650**
130 cm szerokie za mtr. . . . po 54, 49, 45 i **3900**

Perkale, muśliny i woale

na suknie i bluzki w prześlicznych nowych deseniach, za mtr. po 21, 19⁵⁰, 18, 15 i **1350**

Płaszczki i kostjomy damskie

aby wyprzedać po każdej możliwej cenie.

Bawełny do tkania świeżo dostaliśmy i sprzedajemy znacznie taniej.

Oprócz powyższych artykułów sprzedajemy wszelkie towary znacznie taniej, przeto prosimy o zwiedzenie naszego składu

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej”

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów Z, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

Majątki, folwarki, gospodarstwa, młyny

jako i posiadłości wszelkiego rodzaju do zamiany i zakupna w Polsce poszukuje

C. WETZLER, Bydgoszcz, ul. Długa 41.